

Lublin, 20 listopada 2020 r.

Prof. dr hab. Stanisław Grabias  
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny  
w Siedlcach

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Natalii Jach-Salamon *Struktura pojęć afektywnych u dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Barbary Gawdy, w Katedrze Psychologii Emocji i Osobowości Instytutu Psychologii UMCS.

Rozprawa mgr Natalii Jach-Salamon *Struktura pojęć afektywnych u dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym* dotyczy rozwoju kompetencji emocjonalnej. Doktorantkę interesują problemy dla teorii emocji najważniejsze, zawarte w pytaniach:

- Jak rozwija się treść i struktura pojęć pięciu emocji, uznawanych za emocje podstawowe: radość, smutek, strach, złość, zdziwienie?
- Jak badane dzieci rozpoznają emocje na podstawie ludzkich zachowań i jak je nazywają?
- Jak postrzegają strategię regulowania zachowań w stanach emocjonalnych?

Aby odpowiedzieć na te pytania, zorganizowała doktorantka badania eksperymentalne. Uczestniczyła w nich grupa 240 dzieci w wieku od czterech do dziewięciu lat. Kryteria doboru dzieci doktorantka dokładnie przemyślała i wybór zrealizowała precyzyjnie. Utworzyła sześć zrównoważonych grup dzieci ze względu na wiek (w rocznych przedziałach wiekowych: 4,0 – 4,11; 5,0 – 5,11; 6,0 – 6,11; 7,0 – 7,11; 8,0 - 8,11; 9,0 – 9,11) i ze względu na płeć (w każdej wiekowej grupie znalazło się 20 dziewczynek i 20 chłopców).

Te zasadnicze kryteria, obrazujące w badaniach stan rozwoju kompetencji emocjonalnej, uzupełniła społecznym opisem grupy badawczej (ustaliła miejsce zamieszkania, instytucję edukacyjną dziecka, poziom wykształcenia matki, poziom wykształcenia ojca). Dokładnie też opisała możliwości umysłowe interesujących ją dzieci, których obraz uzyskała poprzez zastosowanie pięciu testów: *Testu inteligencji Cattella* i czterech testów *Skali inteligencji i rozwoju dla dzieci* – dwa dotyczące kompetencji językowych i dwa dotyczące kompetencji emocjonalnych.

Staranność i rygorizm w organizowaniu grupy badawczej podkreślam z uznaniem. Doktorantka zasłużyła sobie na najwyższą ocenę. Ale recenzent – językoznawca i logopeda, musi dostrzec następujący fakt, zawarty w opisie narzędzi badających umysły dzieci.

Z badań nad rozwojem sprawności narracyjnej dzieci (liczne prace w literaturze przedmiotu, w Polsce badania Barbary Bokus) wynika, że możliwość opowiadania zaczyna się już w czwartym roku życia dziecka. Natomiast opis, jego początki, obserwujemy dopiero około dziesiątego roku. Obrazek generuje opis. Dziecko musi sobie poradzić z organizacją przestrzeni. Logopedzi wiedzą – wynika to z badań, że dzieje się to z trudem dopiero w jedenastym roku życia. Opowiadanie, oparte na czasowym następstwie zdarzeń, instaluje się w umyśle zdrowego dziecka bez trudu. Opisane narzędzie sygnowane formułą *Test mowy czynnej Skali inteligencji i rozwoju dzieci (s. 151)*, bada możliwości opisu, czyli nie wiadomo, co bada w przypadku dzieci małych. Ale opis nie był przedmiotem badań doktorantki. Moja uwaga dotyczy zasady budowania użytego w badaniach testu.

Prezentowana rozprawa mieści się swoją metodologią badawczą w ramach psycholingwistyki – refleksji, która zdaniem Idy Kurcz weryfikuje realność teorii lingwistycznych. Rozprawa swoją metodą diagnostyczną i interpretacją faktów badawczych jest w polskich badaniach najczystszy przykładem

psycholingwistycznej metody. Co więcej, doktorantka swoim postępowaniem zaświadcza, zresztą wbrew przekonaniom recenzenta co do możliwości psycholingwistyki, że metoda jest skuteczna, a efekty badań ze wszech miar satysfakcjonujące.

Otrzymujemy wyraziste, subtelnie budowane profile rozwoju kompetencji emocjonalnej w okresie przedszkolnym i wczesnoszkolnym. Jest to bez wątpienia badawcze osiągnięcie doktorantki, wypełniające lukę w polskiej refleksji nad rozwojem umysłu dziecka. W tym miejscu wnoszę do Rady Naukowej Instytutu Psychologii UMCS o możliwość opublikowania rozprawy. W części badawczej prezentowana wersja jest gotowa do druku. W części teoretycznej dostrzegam problemy, które doktorantka winna jeszcze raz przemyśleć. Niektóre uwagi sygnalizuję w niniejszej recenzji.

Część badawcza rozprawy (ss. 120-369) odznacza się wzorcową przejrzystością struktury. W rozdziale metodologicznym (*Badania własne*) autorka w zgodzie z tradycyjnym układem metodologicznym prezentuje cel badań, przedmiot badań i postępowanie badawcze. Założenia metodologiczne są ukazane jasno i precyzyjnie, z dojrzałością badawczą w zakresie metajęzyka. Rozdział *Wyniki badań własnych* zawiera materiał badawczy i jego interpretacje. Wreszcie rozdział *Dyskusja wyników badań nad treścią i strukturą pojęć emocjonalnych u dzieci wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym* jest syntezą faktów uzyskanych w części badawczej. Uwidocznia wyraziście ten zasób wiedzy, który autorka odkryła, stosując ustalony wcześniej układ pojęć i dobraną z namysłem aparaturę badawczą. Jest to w dużym stopniu wiedza nowa weryfikująca, wiele też wyznaczających refleksje nad rozwojem ludzkiego umysłu. Dostrzegła też prognostyczną wartość uzyskanej wiedzy, co recenzent – logopeda podkreśla, mając nadzieję na wykorzystanie jej w terapii autyzmu, szczególnie w zespole Aspergera.

Najważniejszy dla rozprawy rozdział analityczny liczy 150 stron i zawiera:

- prezentacje materiału badawczego według określonego porządku, wyznaczonego kognitywną strukturą badanych pojęć: wypowiedź definicyjna; nosiciel emocji; cechy nosiciela; jego czynności; przyczyny emocji; okoliczności jej zachodzenia. Końcowym komponentem tej struktury jest dziecięca ocena emocji, która zawsze motywuje zachowania dziecka,

- opis mechanizmów rozpoznawania i nazywania emocji w aspekcie rozwojowym,

- opis procesów regulacyjnych w aspekcie rozwojowym.

Zaletą rozprawy są ilościowe ujęcia zjawisk składających się na wymienione kategorie badanych emocji. To one zaświadczają, że odkryta w badaniach wiedza jest zobiektywizowana i dalece prawdopodobna.

Rozdział ten, co z satysfakcją podkreślam, stanowi o wartości pracy. Autorka prezentuje ogromny materiał badawczy, umiejętnie, zgodnie z przyjętą metodologią go porządkuje, zaopatruje w ilościowy komponent interpretacji i wreszcie objaśnia emocje poprzez mechanizmy zachowań dzieci (rozpoznawania i regulacji).

Recenzent – językoznawca, proponuje aby zaopatrzyć wersję pracy do druku w scenariusze pełnego materiału językowego. Prezentowany materiał jest przykrojony do ilustracji omawianego problemu. Materiał pełny pozwoli oglądać jeszcze inne problemy, pozostające poza formułą tematu rozprawy (np. słownictwo wypowiedzi, jej spójność, sposób uczestniczenia dzieci w dialogu). Doktorantka tym materiałem przecież dysponuje i może nawet w okrojonym rozmiarze zamieścić go w aneksie książki.

Zakończeniem części badawczej są profile rozwojowe pięciu podstawowych emocji: radości, smutku, strachu, złości i zdziwienia. Nie sposób tego rozdziału przecenić dla interpretacji umysłowego rozwoju dziecka, szczególnie dla wiedzy o etapach tego rozwoju. Wiedza ta z pewnością może być

podstawą do modelowania dziecięcych zachowań w normie biologicznej i umysłowej, ale także do diagnozowania umysłów i programowania terapii w zaburzeniach mowy (w autyzmie, w padaczkach, w niepełnosprawności umysłowej, w głuchocie).

Teoretyczna część rozprawy (trzy rozdziały – ponad 100 stron) jest spójna z rozdziałami badawczymi. Rozdział *Przegląd kierunków i teorii nad rozwojem pojęć*, stawia problemy zasadnicze dla funkcjonowania ludzkiego umysłu. Dyskusja naukowa nad pojęciami jest obudowana w literaturę filozoficzną, lingwistyczną i psychologiczną. Autorka słusznie ominęła zawilosci problemu i apriorycznie przyjęła założenia funkcjonujące we współczesnej psychologii. Wpisała się swymi intencjami w koncepcje pojęć jaką przynosi kognitywistyka, a na gruncie psychologii Eleonora Rosch. W myśl tych założeń, przeciwnych do koncepcji Arystotelesowskiej, pojęciem jest ustrukturowana w umyśle pełna wiedza o zjawisku. Doktorantka w swoich badaniach taką wiedzę, na temat poszczególnych emocji wydobyla z umysłów dzieci.

Dwa następne rozdziały (*Okres średniego dzieciństwa – wiek przedszkolny* oraz *Okres późnego dzieciństwa – młodszy wiek szkolny*) są stanami badań. Przynoszą interpretację rozwoju dziecięcego umysłu z perspektywy najpierw narastających możliwości poznawczych, potem interioryzacji języka i wreszcie rozwoju emocjonalnego i przejawów emocji. Doktorantka zaprezentowała szerokie tło teoretyczne problemu. Zmierzyła się z tezami, które objaśniają umysłowy (także językowy) rozwój człowieka z wielu perspektyw. Niekiedy tezy te wydają się wzajemnie wykluczać. Ułożenie omawianych problemów w rozprawie świadczy o głębokości refleksji. Doceniam przejrzystość treści oraz jasność myślenia.

Sposoby ujęcia ważnych dla interpretacji sprawy problemów są oczywiście wyborem badacza. Zaprezentowany w rozprawie sposób przyniósł efekt

satysfakcjonujący. Ale pozwolił też recenzentowi nawiązać dyskusję z doktorantką w stawianiu niektórych tez:

- Wszelkie rozważania na temat ludzkiego umysłu i języka wymagają na początku apriorycznego usytuowania badacza w obrębie jednego z dwu przeciwstawnych stanowisk nad istotą języka. Stanowiska behawioralnego (język jest wynikiem socjalizacji) lub natywistycznego (kompetencja językowa jest przyrodzona człowiekowi). Tylko to drugie stanowisko – akceptowane zresztą w pracach recenzenta w postaci teorii determinizmu językowego – ukazuje trudności jakie niesie ze sobą koncepcja T. Maruszewskiego i E. Ścigały (s. 19 i n.). Jasne jest, że każda reprezentacja emocji wyróżniona przez autorów (obrazowa, językowa, abstrakcyjno-pojęciowa) jest reprezentacją ujęzykowaną. Dziecko bowiem uczy się segmentowania swoich przeżyć poprzez język. Nawet do drugiego roku życia, kiedy zdaniem Wygotskiego, język nie uczestniczy w oglądzie świata. Otrzymuje przecież językową projekcję przeżyć w interakcji (z rodzicami, opiekunami itp.). Pobudzenie fizjologiczne w kodzie obrazowym istnieje w umyśle wówczas jeśli zostanie ujęzykowane (rama interpretacyjna „czuję...”), a pojęcia bezjęzykowe w kodzie abstrakcyjnym nie istnieją. Nawet, gdyby istniały to badacz i tak mógłby do nich dotrzeć tylko poprzez język. Szkoda zresztą, że autorka nie odwołała się w tym miejscu do głębszych w swej istocie prac Obuchowskiego.

- W omawianiu tak istotnych dla problemu spraw, brakuje w tekście autorki wyznaczników dystansu. Nie wiadomo na przykład, do której teorii umysłu – J. Piageta, czy L. Wygotskiego, autorka się skłania (nie wiedziałem też, czy bez reszty przyjmuje interpretację Maruszewskiego i Ścigały). W dobie kognitywizmu ważna stała się wszechstronna teoria Piageta. W teorii Wygotskiego, w żaden sposób nie da się wyjaśnić bezjęzykowej luki rozwoju dziecka. Nawet w głębokiej głuchocie pojawiają się językowe kategorie interpretacji świata.

- Na prezentowane pojęcie kompetencji językowej i komunikacyjnej nałożony jest psycholingwistyczny filtr (skrojony przez Idę Kurcz), który upraszcza znacznie problem, ukazany w pełni w socjolingwistyce. Sugeruję ponowną interpretację wymienionych zjawisk. Przynosi je współczesna teoria interakcji.

- Satysfakcjonująca jest interpretacja pojęć w ujęciu teorii kognitywnych, począwszy od projekcji Eleonory Rosch, poprzez koncepcje Eve Clark.

Oto końcowa formuła niniejszej recenzji:

1. Rozprawa Natalii Jach-Salamon *Struktura pojęć afektywnych u dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym* prezentuje ważny problem dla interpretacji umysłu dziecka, a szczególnie dla etapów jego rozwoju.
2. Autorka rozprawy podjęła tezę o istnieniu w umyśle dziecka kompetencji emocjonalnej, określiła pole badawcze tej kompetencji i opisała rozwojowo zmienne komponenty jej struktury. Jest to istotne osiągnięcie naukowe.
3. Zaprezentowała znajomość literatury przedmiotu, zbudowała własny warsztat badawczy, zorganizowała badania eksperymentalne, które pozwoliły uzyskać wiedzę rozległą i wielce prawdopodobną.
4. Zaprezentowała prognostyczną perspektywę badań. Dostarczyła wiedzy, którą można i należy ująć w programy wielorakich terapii, także terapii zaburzeń mowy.

Wobec powyższych faktów stawiam wniosek o dopuszczenie mgr Jach-Salamon do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Sądzę, że rozprawa winna być wyróżniona, co przedkładam do decyzji Rady Naukowej Instytutu Psychologii UMCS.

Prof. dr hab. Stanisław Grabias